

№ 333

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Cdnos. do dom. 1.20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmują od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszczają się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Sobota dnia 4 grudnia 1926 r.

Drugie czytanie ustaw samorządowych w komisji budżetowej Sejmu ukończone. Obrady komisji odroczone do 16 b. m.

Warszawa 3-12 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przewodniczący komisji poseł Putek złożył sprawozdanie z konferencji, jaką wskutek polecenia komisji odbył z wiceministrem dr. Jaroszyńskim. Oświadczył on, że wynik konferencji uprawnia do stwierdzenia, że ministerstwo spraw wewnętrznych przykłada wielką wagę do prac komisji oraz że ze względu na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów w poszczególnych okręgach Rzplitej pragnęłoby jaknajszybciej wprowadzić w życie nowe ustawy samorządowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych po przedyskutowaniu projektu, przygotowanego w drugim czytaniu przez komisję, zajmie się krytyczną oceną projektu i propozycji zgłoszonych do trzeciego czytania. Inne relacje o stanowisku MSWewn. nie są prawdziwe.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości komisja administracyjna dokończyła drugiego czytania projektu ustawy o ordynacji wyborczej do gmin miejskich. Z ważniejszych postanowień wymienić należy przepis, według którego każde miasto stanowiąc ma jeden okręg wyborczy. Wniosek ZLN. o wprowadzeniu w miastach, liczących ponad 8 tysięcy mieszkańców, okręgów wyborczych z odpowiednią ilością mandatów radzieckich — upadł głosami stronnictw lewicowych oraz przedstawieli Ch. D., Ch. N. i NPR. Z przeciwnej strony głosowały „Piast” i ZLN.

W ten sposób komisja ukończyła drugie czytanie wszystkich 6 projektów ustaw samorządowych. W najbliższym czasie poszczególne kluby będą mogły zgłaszać swe poprawki do trzeciego czytania. Referenci komisji uzyskali upoważnienie

komisji do wprowadzenia poprawek językowych i stylistycznych.

Trzecie czytanie projektu będzie w przyśpieszonym tempie załatwione po ferjach świątecznych.

W związku z czwartkowym posiedzeniem komisji administracyjnej, które poświęcone było załatwieniu wniosku ZLN. o nowelizacji art. 56 ustawy o państwowej służbie cywilnej w tym kierunku, aby urzędników postawionych w stan nieczynny, zużywano w służbie państwowej, a nie pensjonowo, no przedwczynie. Przedstawiciel Rady

Ministrów radca Pięta komunikował, iż rząd będzie mógł złożyć oświadczenie w tej sprawie dopiero za dni 14, albowiem załatwienie tego, wniosku spowodować musi analogiczne załatwienie podobnego artykułu, w pragmatyce nauczycielskiej. Spowoduje to też pewne konsekwencje budżetowe, wskutek czego Rada Ministrów będzie musiała się zająć rozpatrzeniem tego wniosku.

Komisja podzieliła stanowisko rządu i odroczyła swe obrady nad tym wnioskiem do 16 bm.

Manifestacyjny hołd poległym w latach 1914-1921

złożyła Warszawa fundując pomnik.

Warszawa, 3-12 (pat)

Dnia 3 b. m. o godz 10 rano odbyła się w kościele św. Jana uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika ku czci poległych za ojczyznę w latach 1914-1921.

Na uroczystości obecny był pan Prezydent Rzplitej Mościcki, przedstawiciele rządu, duchowieństwa, generalicji, zagranic

nych misyj wojskowych oraz instytucji społecznych ze sztandarami.

Uroczyste nabożeństwo za dusze poległych odprawił J. Em. ks. kardynał Kakowski w asyście licznych duchowieństwa. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat prof. Szlagowski.

Kino Dom Ludowy.

Przełazd 34 6825

D z i s. D z i s.

Mały Lord

Przepiękny film w 12 aktach w rolach głównych jako matka i syn, przesłodka

Mary Pickford

Cena miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę niedzielę i święta od g. do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz 3 pp. I m. 60 gr. II m. 40, III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 30 do dn. 6 grudnia r. b.

Dla dorosłych **Dziesięcioro Przykazań**
2 serie 14 aktów razem.

Dla młodz. **Pasierbica** D. amat w 7 cz w rol gł. Mary Pickford.

Kiermasz „Kropki Mleka”

w Grand Kino. Wejście od ul. Traugutta № 1.

Najtańsze źródło zakupu.

W sobotę i niedzielę od godz. 12-ej do 2-jej po poł. poranek muzyczny dla dzieci i młodzieży
Podwieczorek, kolacja, koło szczęścia, loteria.

6825

Obóz Wielkiej Polski.

Skonsolidowanie całego Narodu za inicjatywą
Romana Dmowskiego

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Poznań 4 grudnia.

Dziś dnia 4 grudnia w Poznaniu odbywa się zjazd „Obozu Wielkiej Polski” — organizacji, która ma na celu skoordynowanie i skonsolidowanie polityczne narodu.

Bezpośrednie kierownictwo tej doniosłej akcji spoczywa w wytrawnych rękach znakomitego męża stanu i wybitnego polityka Romana Dmowskiego, który w ten sposób powraca po raz pierwszy od czasu zawarcia Traktatu Wersalskiego, do aktywnej pracy politycznej. Zjazd, który zgromadzi około 1.000 osób najwybitniejszych działaczy narodowych, zapowiada się niezwykle imponująco i może posiadać przełomowe znaczenie dla rozwoju

stosunków politycznych w Polsce.

Obrady zjazdu odbywać się będą w Białej Sali Bazaru w Poznaniu.

Poznań 3-12 (aw)

Zwołany na dzień jutrzejszy przez Romana Dmowskiego zjazd działaczy z Obozu Wielkiej Polski rozpocznie obrady jutro, dnia 4 grudnia.

Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele farnym, w przednie zaś nastąpi otwarcie konstytuującego zebrania. Otwarcia obrad dokona p. Roman Dmowski.

Obrady potrwać najprawdopodobniej do wieczora.

Ustawa cenzuralna

o zwalczaniu literatury pornograficznej w Reichstagu

Projekt rządowy uchwalono 250 głosami przeciw 158. —

Kiedyż podobna ustawa zostanie wydana w Polsce?

Berlin, 3-12 (pat)

W Reichstagu odbyło się dzisiaj trzecie czytanie projektu rządowego ustawy cenzuralnej o zwalczaniu literatury brukowej i pornograficznej. Podjęte przez komunistów i socjalistów próby utracenia projektu z porządku dziennego obrad — nie powiodły się.

W głosowaniu ostatecznym projekt rządowy przeszedł większością 250 głosów przeciw 158. Na ławach posłów opozycji galerji rozległy się okrzyki oburzenia i protesty. Reichstag odroczył się do 9 grudnia r. b. Głosowanie stanowi niejako przypieczętowanie faktu iż koalicja partji środka z socjalistami została zerwana. Specyficzną rolę w grze tu frakcja demokratyczna, która tak jak w sprawie polskiej oraz w innych drażliwych sprawach politycznych zajmuje stanowisko niezdecydowane. Frakcja nie chcąc wyjść z koalicji rządowej, aprobowala początkowo kompromis między rządem a nowo powstałą większością, złożoną ze stronnictw rzy-

ślowych i prawicy, później zaś nie chcąc zrazić się lewicy, udzieliła członkom stronnictwa swobody przy głosowaniu. Sytuacja wytworzyła się więc taka, że około ustawy zwalczającej literaturę nieobyczajną utworzyła się większość parlamentarna, złożoną z dwudziestozasadowej koalicji środka i prawicy. Zwyciężyła właściwie partja ludowa Stresemanna, która jest właściwym autorem ustawy i która dawno ciążyła ku niemiecko narodowym. Zabiegi kanclerza Marxa w kierunku rozszerzenia koalicji rządowej na lewo byłyby w tym zakresie niemożliwe. Socjaliści znajdują się obecnie w nastroju wojowniczym. Jakis-



*Ogłóżcie się.
Reklamujcie się*

PRZEZ AKWIZYCIĘ OGŁOSZEŃ

FUCHS

Ogłoszenia

do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się

na całym obszarze Polski

Przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń

S. Fuchs'a 6554—

Piotrkowska 50, Tel. 21-30.

wniośki kanclerz Marx wyciągnie z utworzenia się większości prawicowej — trudno jest przewidzieć. Sytuacja parlamentarna nie pozostanie jednak bez wpływu na stanowisko delegacji niemieckiej w Genewie, wzmacniając jej energję w wywalczeniu wysuniętych postulatów.

„Wielką radą sojuszniczą”

Nazywa prasa niemiecka rokowania przedstawicieli: Francji, Anglii, Belgji i Polski

Berlin, 3-12 (pat)

Prasa tutejsza skrzętnie notuje fakt, że minister Zaleski wziął udział w śniadaniu wydanym przez Chamberlaina w paryskiej ambasadzie angielskiej.

Prasa podkreśla, że jutro udają się do Genewy przedstawiciele 4-ech sojuszniczych państw: Briand, Chamberlain, Vander-

velde i Zaleski tym samym pociągiem.

„Börsen Zeitung am Mittag” nazywa rokowania i śniadanie paryskie „wielką radą sojuszniczą” i donosi, że wobec kompromisu między mocarstwami zachodnimi a Niemcami w sprawie rozbrojenia Rzeszy — konferencja przedstawicieli 4-ech wielkich mocarstw nie odbędzie się.

„Pacyfizm jest bolszewizmem”

TWIERDZI AMERYKANSKI
GENERAL DAVIS.

Chicago, 3-12 (tel w)

Na zebraniu ogólnym członków Y.M.C.A. w Chicago przemawiał generał brygadjer Davis, który ostrzegał młodzież tutejszą oraz sfery kościelne przed energiczną gitaacją bolszewicką. Oświadczył mianow. że ruch pacyfistyczny rozgałęzia się obecnie ogromnie i objął przedewszystkiem rozmaite kościoły, kilku wyznań, następnie kluby kobiece oraz zrzeszenia studenckie. Ruch ten jest niczem innym jak propagandą komunistyczną, bolszewicką prowadzoną pod osłoną pacyfizmu.

ZAIARG NAFTOWY.

Londyn, 3-12 (ate)

Posel meksykański w Waszyngtonie oświadczył, że ustawy regulujące sprawy naftowe nie wprowadzają żadnych istotnych zmian w stanie posiadania obcokrajowców. Koncesje obcokrajowców zostały przez ustawę potwierdzone a ograniczenie koncesji do 50 lat dotyczy tylko towarzystw meksykań-

Twierdze niemieckie w Królewcu, Kistrzyniu i Głogowie, Tematem konferencji Brianda z Zaleskim

Paryż, 3-12 (ate)

„Petit Parisien” pisze, że wczorajsze obrady Brianda z ministrem Zaleskim dotyczyły się głównie sprawy rozbrojenia Niemiec i kontroli wojskowej nad Niemcami. Sprawy te interesują Polskę szczególnie z tego względu, że Niemcy przebudowują twierdze w Królewcu, Kistrzyniu i Głogowie, dostosowując je do wymagań nowoczesnej techniki wojennej. Francja i Polska domagają

się aby kontrola wojskowa nad Niemcami kierowana przez Ligę Narodów, stworzyła skutecznie działający aparat kontrolno-sledczy, któryby zabezpieczał oba te państwa. Polska kładzie tem większy nacisk na to żądanie, ponieważ nie jest tak, jak Francja oddzieleną od Niemiec zdemilitaryzowaną strefą i nie jest zabezpieczona tak, jak Francja paktami gwarancyjnymi z Anglią i Włochami.

Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa 4-12

Wzrost drożyzny w Katowicach,

Wzrost kosztów utrzymania wyniósł w miesiącu listopadzie, w porównaniu z październikiem, w Katowicach i na obszarze województwa śląskiego 5,05%.

Uniewinniony

W Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Bolesławowi Barczyńskiemu b. legionście, który po wypadkach majowych ogłosił drukiem List Otwarty wymierzony przeciwko osobie marsz. Piłsudskiego B. Barczyński w ostrych słowach potępił zamach majowy. Sąd w Poznaniu uwolnił Barczyńskiego od winy i kary.

Kto zamordował kur. Sobińskiego?

Organa policji, prowadząc dochodzenia w sprawie wykrycia mordercy ś. p. kuratora Sobińskiego, aresztowały przed kilku dniami braci Jancurów i niejakiego Chuzińskiego, poszlakowanych o udział w zbrodni.

W czasie rewizji, przeprowadzonej u aresztowanych, znaleziono wielkie ilości materiałów wybuchowych, w tem bomby, napełnione permytem, sporo rewolwerów niemieckich oraz mapy sztabu generalnego. Szczegóły tej tajemniczej sprawy trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Zjazd agronomów

Celem skonsolidowania pracy towarzystw rolniczych na terenie Wileńszczyzny, zainicjowano odbycie się wojewódzkiego zjazdu agronomów. Na czele komisji przygotowującej zjazd stoi profesor Uniwersytetu Wileńskiego Rogoyski.

Strzelający „hurtkowicze”

W wyniku przeprowadzonego śledztwa w sprawie napadu, dokonanego dnia 28 listopada na posterunkowego Danilowskiego, na zebraniu „hurtka” we wsi Wilczary, w pow. Postawskim; aresztowano prezesa „hurtka” nazwiskiem Smitko i członka „hurtka” Jarmola.

Sprzeniewierzenie w stołpeckiej kasie skarbowej.

W nowogrodzkim sądzie okręgowym rozpoznano sprawę o sprzeniewierzenie 65,000 zł. w stołpeckiej kasie skarbowej. Ławę oskarżonych zajęli b. naczelnik kasy Błoński, b. rachmistrz kasy Jaworek, b. referent kasy starostwa stołpeckiego Kuśnierz oraz Witkowski. Oprócz wyżej wymienionych, jednocześnie stawał przed sądem Weryho-Darowski z Wilna. Oskarżeni z wyjątkiem Weryho-Darowskiego, przyznali się do winy. Po przemówieniach oskarżycieli i czterech obrońców, sąd skazał wszystkich oskarżonych na 3 lata dołu poprawy.

Tajemnicza przesyłka naboju karabinowych

Władze policyjne zakwestjonowały na stacji Kraków — Płaszów skrzynkę z 3313 łusek karabinowych, pochodzących od handlarzy z Tarnowa, Lis ka i ta przeznaczoną dla zastępcy handlowego firmy „Metalowe Zakłady Hutnicze w Katowicach”. Stwierdzono, iż 50 proc. zawartości skrzynki stanowią ostre naboje karabinowe. Przesyłkę przekazano wojskowej składnicy artyleryjskiej i wdrożono śledztwo, celem ujawnienia szczegółów tej sprawy.

ZMIANY W RZĄDZIE SOWIETÓW.

Moskwa, 3-12 (pat)

Trocki został na swą prośbę zwolniony ze stanowiska przewodniczącego komisji gospodarczej. Na jego miejsce zamianowany został zastępca przewodniczącego rady związku sówietów Ruchinowicz.

TRAKTAT WŁOSKO — ALBAŃSKI.

Belgrad 3-12 (aw)

Półurzędowa „Wreme” rozpisując się w dłuższym artykule o zawartym ostatnio traktacie przyjaźni, między Albanją a Włochami, stwierdza, iż zawarty traktat stawia w nowym oświetleniu sto

750 tys. górników w Anglii pracuje,

A Cook pojechał do Moskwy.

Londyn, 3-12 (ate)

Dwie trzecie ogólnej liczby górników zatrudnionych w przemyśle węglowym, przy stałym już do pracy. Oficjalnie podają, iż liczba górników zatrudnionych w kopalniach wynosi przeszło 750 tysięcy. Praca została podjęta przeważnie na zasadzie 8 godzin robotniczego. Zniżka cen węgla w rozmaitych zakładach górniczych waha się od 10 do 15 szylingów za tonnę. Wkrótce należy oczekiwać powrotu zupełnie normalnej wydajności kopalń. W stowarzyszeniach właścicieli kopalń istnieje tendencja do opanowania rzeczywistej konkurencji, która, zdaniem kół przemysłowych, jest jedynym czynnikiem kryzysu węglowego. Komitet, do którego należą

przedstawiciele władz, ministerstwa górnictwa i właściciele kopalń, mający na celu rozejście się w możliwościach porozumienia w dziedzinie organizacji sprzedaży, wydał raport, podpisany przez większość 8 członków komitetu. Raport ten zaleca porozumienie pomiędzy poszczególnymi kopalniami i tworzenie wspólnych miejsc sprzedaży. Mniejszość komitety, składająca się z 3 członków była za wolną konkurencją.

Londyn, 3-12 (pat)

Sekretarz związku górników Cook odjechał wczoraj wieczorem przez Berlin do Moskwy, celem wzięcia udziału w rozpoczętym się w poniedziałek kongresie czernihowskich związków zawodowych.

Sejmowa Komisja Budżetowa uchwaliła:

Zmniejszyć liczbę pojazdów urzędowych Min. Reform Rolnych

I podwyższyć wydatki na przymusowy wykup nieruchomości ziemskich.

Warszawa 3-12 (pat)

Sejmowa Komisja Budżetowa ukończyła dziś dyskusję szczegółową nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych, przy czym wprowadzono następujące zmiany: ilość etatów w Okręgowych Urzędach Ziemskich zmniejszono o 39. W związku z tem zmniejszono również cały szereg pozycji w wydatkach. Poza tem zamiast 6 samochodów dla Okręgowych Urzędów Ziemskich, przyznano tylko 2 dla Urzędów Wojewódzkich Wschodnich.

Pozycje na meljorację gruntów scalfonych zmniejszono o 1 milj. zł. Dochody ze sprzedaży ziemi osadnikom, którzy nabyli ziemię w latach 1919—1926 roku powiększono o 1 milj. zł. Również zwiększono o 1 milj. wpływy z tytułu należności byłej komisji kolonizacyjnej. Na przymusowy wykup nieruchomości ziemskich zwiększono wydatki o 1 milion 100 zł. Z temi zmianami budżet przyjęto w drugim czytaniu.

Wszędzie w Funduszu Bezr. kradną

Kierownicy oddziałów Funduszu Bezrobocia — złodzieje.

Katowice 3-12 (aw)

W Funduszu Bezrobocia Katowic i Pszczyzny wykryto poważne nadużycia, w związku z czem kierownik katowickiego oddziału F. B. Nowak, został zawieszony w czynnościach pod zarzutem do

puszczenia się nadużyć na sumę 3 tysięcy złotych. Kierownik oddziału pszczyńskiego, Grala, kilkakrotnie karany za nadużycia pieniężne, oraz dwóch urzędników, zostali również w czynnościach zawieszani.

sunki między Albanją, Jugosławją a Włochami, oraz przez przyczynienie się do wzrostu wpływów Włoch w Albanji działać będzie najprawdopodobniej w wysokim stopniu ze szkodą interesów Jugosławji.

ZŁE SIĘ DZIEJE ANGLIKOM W CHINACH.

Londyn, 3-12 (pat)

„Times” donosi z Hankou, że tutaj szego wicekonsula angielskiego strajkujący nie chcieli wypuścić z biura międzynarodowego komisariatu dla spraw zagranicznych. Wicekonsul zmuszony był opuścić biuro po tajemnie przez ogród. Jak podaje ten sam dziennik, strajkujący oświadczyli na jednej konferencji, że zwalczają imperjalizm angielski i pragną przeprowadzenia emancypacji Chin.

KONIEC POWSTANIA KOMUNISTYCZNEGO.

Batawja, 3-12 (pat)

Przed budynkiem prezydenta zjawili się 350 tubylców, którzy brali udział w ostatnim powstaniu komunistycznym, w celu podania się rządowi i złożenia przysięgi na wierność.

FOLSKA EKSPEDYCJA HARCERSKA W WIEDNIU

Wiedeń 3-12 (pat)

Bawi tu ekspedycja harcerzy polskich, którzy odbywają podróż naokoło świata na samochodzie Forda. W dniu dzisiejszym dr. Bader przedstawił prezydentowi Hainischowi harcerzy polskich. Prezydent zapytywał ich z zainteresowaniem o dalszy plan podróży. Ekspedycja zostanie przez kilka dni w Wiedniu i będzie m. in. przyjęta przez prezydenta policji Schobera, burmistrza m. Wiednia Seitza i inne wybitne osobistości.

Ogłoszenie o licytacji

VII Komisariat P. P. m. Łódź podaje do wiadomości, że w dniu 10 grudnia 1926 r. o godz. 10 przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 102 w mieszkaniu Szejnberga Spiewak i S-ka odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, biurko dębowe oszacowanych w dniu 25 listopada na sumę 350 zł. należących do Szejnberga i Spiewaka i S-ka zasekwestrowanych przez VII Komisariat na zapłacenie należności Zakładowi Ubezpieczeń od wypadków Oddział w Łodzi w sumie 350 zł zgodnie z poleceniem Komisariatu Rządu na m. Łódź z dn. 15/IX za Nr. 8293-26. Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek obejrzyć na miejscu w dniu sprzedaży.

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku i plus.

KIEROWNIK VII KOMISARIATU
Komisarz KOSTENKO

Walka o duszę chłopca.

Na marginesie kongresu P. S. L. „Piasta”

Lódź 3 grudnia.

Kongres PSL „Piasta”, który się przed kilku dniami odbył w Krakowie, wzbudził powszechne zainteresowanie w kraju, albowiem krążyły pogłoski, że mają w łonie tego stronnictwa zajść daleko idące zmiany. Mówiono ogólnie o upadku popularności prezesa tej partii Witosa, o rozłamie, jaki w stronnictwie miał rzekomo nastąpić. Twierdzono również, iż „Piast” ma się przeobrazić w organizację zawodowo-rolniczą; przypuszczano wreszcie, że zaznaczy się w nim ewolucja w kierunku bardziej umiarkowanego światopoglądu, czy nawet konserwaryzmu.

Wszelkie te nadzieje i oczekiwania zawiodły. Kongres PSL „Piasta” pokazał, że Witos nadal jest takim samym wszechwładnym przywódcą, jakim był przedtem, z tej prostej racji, że znaczna część małopolskiego włościjaństwa widzi w nim człowieka swego, chłopca, który trzy razy potrafił być prezydentem ministrów i nie wnika zupełnie w to, czy te rządy były korzystne dla kraju czy nie. O rozłamie w stronnictwie niema mowy, a tak samo nie zaznaczyła się w nim żadna ewolucja, ani na prawo, ani w kierunku podkreślenia jego zawodowego charakteru.

„Piast” był zawsze organizacją grupującą w sobie umiarkowane sfery włościjaństwa małopolskiego i dzięki temu miał zawsze dążenie do oparcia swego programu na podstawach poniekąd realnych i zachowania pewnej miary w demagogji. Te dążenia należy podkreślić z uznaniem.

PSL „Piast” jest jedyną bodaj organizacją polityczną chłopską, która sprawy poprawy bytu rolnika pojmuje w sposób logiczny i rozumny, opierając się na realnych podstawach życiowych, unikając natomiast demagogji, posuniętej do stopnia bezczelności. Dla tego też rezolucje kongresu „Piasta” zawierały cały szereg myśli zdrowych. Jest w nich mowa o rzeczowym stanowisku do Rządu, o potrzebie rozgraniczenia uprawnień władzy wykonawczej, o zapewnieniu tej władzy trwałości i siły, o konieczności zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, o potrzebie równowagi budżetu, oszczędności i reformy podatkowej.

P. S. L. „Piast”, mając do wyboru dwie alternatywy: opozycja w stosunku do Rządu i walka z demagogją Brylowców i Stapińszczyków, lub tylko przeciwko tym ostatnim, zdecydowało się na kampanję z demagogami, licząc zapewne z jednej strony na pomoc Zw. Lud. Nar. a z drugiej na poparcie, względnie zycliwą neutralność sfer umiarkowanych, nie posiadających w Małopolsce organizacji, którą możnaby przeciwstawić „Piastowi”. Rozumne to strategiczne posunięcie jest o tyle dobre, że walka toczy się nie na dwa fronty jakby się działo przy przyjęciu pierwszej koncepcji, lecz kampanja prowadzona jest w jednym kierunku i pewnością zwycięstwo zapewni tym, co pracuje swoją na trwałych gruntach podstawach.

Walka o duszę chłopca toczy się dalej na całej linii. Z jednej strony stoi zwarty

mur pracy twórczej, z drugiej przewrotna demagogja, obliczona na krótki dystans, licząca na choć chwilowe korzyści, a co gorsza, zupełnie skomunizowana, dyletancka, prowadząca chłopca tam, gdzie w roku 1917 wprowadził rosyjskiego chłopca Lenin. Tym drugim przeciwnikiem, stojącym do walki o panowanie nad chłopem, to Bryl i Stapiński, wraz z resztą, Soch, Ledwochów, Waleronów i tym podobnych „zbawców ludu”.

Zabarwienie polityczne tych panów, ich koncepcje myślowe, założenia i zamiary zbyt dobrze w całym kraju są znane, byśmy je tu raz jeszcze wyliczać mieli.

Idealem ich jest, by z Polski i tak ciężkie przeżywającej dnie, uczynić kraj podobny do „raju” sowieckiego, by ją zamienić w jeden wielki kurhan, w mogiłę i martwe cmentarzysko, na którym owi „trybuni ludu” i wszechwładni władcy, mogliby sobie urządzić ucztę tryumfalną.

Nie potrzeba też ani nikogo zbytnio

przekonywać, ani utwierdzać w tem, że natłoczenie w postaci bręczącej splywa dla nich ze wschodu, kędy wszak pielorzymkę w roku ubiegłym odbywali, aby wprost ze źródła zaczerpnąć w siebie mocy i siły wytrwania w walce z praworządnością, rozumnym i realnym ustrojem społecznym i... „burżuazją”.

Ten fakt że P. S. L. „Piast” porzuciło śliską drogę płytkiej demagogji, że w chwilach dla siebie bardzo ciężkich własne dobro poświęciło dla dobra ogólnego i że zwarłymi murem stanęło do walki z tymi, co zatrują duszę polskiego ludu wiejskiego jadem zakonspirowanej demagogji wywrotowej, należy policzyć za wielki i doniosły czyn tego stronnictwa. A ponieważ z „Piastem”, z jego w tym kierunku stanowiskiem i z jego taktyką godzi się cała zdrowo myśląca część społeczeństwa, przeto wierzymy, że zwycięstwo będzie jego udziałem.

Adolf Czeski.

Koniec demagoga.

Aresztowanie siewcy bolszewizmu

Niemale wrażenie zrobiło we Włoszech aresztowanie byłego dyktatora marynarzy, czerwonego kapitana Giuletiego. Kilka lat temu był on jeszcze wszechwładnym panem i sam Mussolini musiał się z nim liczyć.

W r. 1919 Giuletiego w porozumieniu z organizacjami socjalistycznymi zatrzymał cały handel morski Włoch. Gdy czerwony kapitan wstępował na jakiś statek, załoga przyłączała się do strajku, a pasażerów wysadzano na ląd. Marynarze i palacze zaczęli ucztować, a Giuletiego tłumaczyli im, że właściciele statków są bandytami, że należy od nich żądać zapłaty w złocie, wygodnych kabin i wykwińskiego jedzenia. Straty spowodowane tym strajkiem sięgały milionów, a w Genui nikt wogóle już nie pracował. Na statkach zaprowadził Giuletiego organizację bolszewicką; wszyscy ludzie załogi od kapitana do chłopca okrętowego byli zrównani w rangach. Palacze mieli te same prawa, co główny maszynista. W rzeczywistości najtkowie stali się panami położenia i nie pozwalali na uruchomienie nie statków.

„Federazione marinara” subwencjonowała wszystkie rewolty bolszewickie; przyjmowała z wielką pompą anarchistrę Enrico Malatestę. Marynarze ubóstwiali Giuletiego i oddawali mu wszystkie swoje pieniądze. Przez długi czas był on dla nich bóstwem. Gdy wpływy „czerwonego kapita-

na” zaczęły upadać, zbliżył się do d'Annunzia, który był wówczas wielkorządcą Fiume, a później do faszystów. Potęgą jego była jeszcze dosyć znaczna w chwili marszu na Rzym i Musolini, chcąc mieć ręce wolne, musiał mu zrobić pewne koncesje. Podpisano wtedy układ, mocą którego „Federazione marinara” została uznana pod warunkiem, że podda się cna kontroli przedstawiciela faszystów. Ten dokument podpisał także d'Annunzio na dziesięć dni przed marszem na Rzym. W ten sposób zachował sobie Giuletiego dyspozycje nad milionowymi wkładkami marynarzy.

Powoli jednak faszystom się rozpowszechniał i podcinał pozycję czerwonego kapitana. Marynarze wreszcie zniechęcili się do utopij socjalisty cznych i uwolnili się od tyranji swego wodza. Przywrócenie autorytetu właścicieli statków i zniesienie wysokich zarobków, wymuszonych podczas okresu rewolucyjnego podjęli zupełnie popularność Giuletiego. Nowa organizacja syndykatów położyła definitywnie kres jego dyktaturze. Najwłaściwszą jego stronniczość zdradzili go i przetrucili się na stronę triumfującego faszystów. Ten, który był ucieleśnieniem Włoch bolszewickich, który organizował nieposłuszeństwo, strajki i ruiny marynarki handlowej, znalazł się wreszcie w więzieniu pod zarzutem defraudacji milionów, powierzonych mu przez obalamuconych marynarzy włoskich.

W hołdzie zmarłemu Wielkiemu Pisarzowi.

W pierwszą rocznicę zgonu St. Reymonta

W niedzielę, dnia 5-go bm., przypada pierwsza bolesna rocznica zgonu ś. p. Wł. St. Reymonta. W sobotę o godz. 10-tej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Karola na Powązkach w Warszawie oraz odświeżenie pomnika, wzniesionego z piaskowca według projektu arch. K. Jakimowicza na Cmentarzu Powązkowskim. Na pomniku znajduje się medalion z podobizną zgasłego Mistrza Słowa, wykonany przez artystę rzeźbiarza L. Szczęsnejdera oraz napis ułożony przez Adama Grzymałę — Siedleckiego. Pomnik został wzniesiony przez wdowę.

W dniu tym odbędą się w szkołach rządowych i miejskich odczyty o działalności literackiej twórcy Chłopów. Równocześnie

Polskie Radio zapowiedziało zorganizowanie specjalnej audycji, poświęconej twórczości Reymonta.

W celu zaś godnego uczczenia pamięci Wł. Reymonta został wybrany Tymczasowy Komitet Organizacyjny z p. Zdzisławem Dębickim jako prezesem na czele Komitetu, wychodząc z założenia, że w ostatnich czasach odbył się już szereg akademii, oraz że zasługi położone przez ś. p. Wł. Reymonta dla Narodu Polskiego, powinny być uczczone trwałą pamiątką, postanowił zainteresować Stołeczną Radę Miasta, Ogólno Krajowego Komitetu Budowy Domów Ludowych im. Wł. Reymonta.

Dnia 4-go grudnia delegacja Komitetu złożyła wieniec na grobie Wielkiego Pisarza

„Niesoprotiwlanje zlu”

Do czego nas może doprowadzić przesadna tolerancja?

Lódź 3 grudnia.

Pismo nasze było jednym z pierwszych które uderzyło w dzwon alarmowy, ostrzegając rząd przed zbyt wybujałą agitacją na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej. Głos jednak nasz utonął i przebrzmiał bez echa, a tołstojowska zasada „niesoprotiwlanja zlu”, która Rosję zaprowadziła na dno przepaści, i w Polsce w ostatnich czasach odniosła triumf.

W szeregu artykułów tak pismo nasze jako też i cały szereg innych, tych, co zdają sobie sprawę z grozy położenia, alarmowaliśmy opinię publiczną hjobowemi wieściami, donosząc o zbrodniach mordów, podpałeniach i zbrojnych napadach członków białoruskiej „Hromady” i jej „hurtków”, na policję i urzędników, oraz rolników polskich.

Jakby umyślnie nie zwracano na to uwagi. Co gorsza, że niektóre pisma, które się za pomajowym porządkiem rzeczy opowiedziały, w sposób przewrotnie demagogiczny czekały i ujadaly na administrację państwową i policję na Kresach, drukując rzeczkomie fakta znęcania się policji nad Białorusinami itp., w zaślepieniu swem nie dostrzegając, że kręcą bat na samych siebie. Ile prawdy jest w owym prześladowaniu, nie może oczywiście wiedzieć ten, co ani życia kresowego nie zna, ani o przewrotnych metodach wszelakiego rodzaju wywrotowców pojęcia niema.

Dzisiaj już wywrotowa robota białoruskiej „Hromady” doszła do zenitu do punktu kulminacyjnego i jeszcze brakuje tylko jednego pociągnięcia, by struna pękła i rebelja zwałiła nam się na głowy.

Dziś na Kresach jest już bardzo gorąco, do tego nawet stopnia, że wzbudza grozę u tych, co nigdy podobnemu ruchowi nawet w przybliżeniu, większej nie przypisywali wagi.

Wywrotowa działalność „Hromady” budzi na Kresach coraz większe zaniepokojenie w szerokich kołach społeczeństwa zarówno polskiego jak i niepolskiego. Wyrazem tego zaniepokojenia jest jednogłośnie wniosek nagły Sejmiku powiatu Stołpeckiego i memoriał złożony przez hr. Emeryka Czapskiego, w imieniu Polskiego Komitetu Społecznego Ministrowi Sprawiedliwości p. Meysztowiczowi i Ministrowi Spraw Wewnętrznych, w sprawie akcji Białoruskiej Hromady, t. zw. „hurtków”. Memoriał ten brzmi:

Wroga antypaństwowa agitacja jaka rozwinęła się w ostatnich czasach na terenie Województw Wschodnich, skutkiem czego nieświadomiona ludność białoruska bywa organizowana w tak zwane „hurtki” B. W. R. J., które ją obalamucają, usposabiając wrogo przeciw władzom i istniejącemu ustrojowi Państwa, a także paraliżują jednocześnie bieg życia gospodarczego i samorządowego ze szkodą dla ludności tych województw a tem samem i powiatu Stołpeckiego, winna być sta nowczo zabroniona przez co uchroni się nieświadomiona ludność od przykrych następstw dlatego Sejmik powiatu Stołpeckiego uchwała wystąpić do miarodajnych władz aby destrukcyjna robota „hurtków” została bezwzględnie wszelkimi możliwymi środkami stłumiona; aby w drodze usawy lub rozporządzenia zabronione było istnienie „hurtków”, jako organizacji zagrażającej całości i obecnemu ustrojowi Państwa, oraz tamującej rozwój życia samorządowego i gospodarczego powiatu Stołpeckiego.

Jest rzeczą wykluczoną i absolutnie nie dopuszczalną, by p. Meysztowicz, jako Minister Sprawiedliwości i jako człowiek pochodzący z Wilna, a więc z terenu najgroźniej agitacją ogarniętego, nie wiedział, co się u niego w domu dzieje. Tembardziej stanowsko jego dziwić musi, że przeciw jego organ „Słowo”, o agitacji wywrotowej „Hromady” i zbrodniach „hurtków” pisało niejednokrotnie, wzywając rząd do zatamowania fali agitacyjnej i położenia kresu działalności wywrotowej.

Zastanawiając się nad tem, mimowoli należy przyznać słusność posłowi Pragerowi który min. Meysztowicza na komisji budżetowej Sejmu wprost obwiniał o tolerowanie partji wywrotowych „hurtków” i monarchistów. Albowiem to dziwne zachowywanie o-

blicza Sfinksa wtedy, kiedy Kresy zaczynają gorzeć, jest wcale nieodpowiednim i zgubnym dla kraju.

Ciekawi jesteśmy jednak teraz, czy po tym memoriale, chyba najbardziej miarodajnym i wiarygodnym, jaki tylko być może, rząd zabierze się do czyszczenia Kresów z wszelkich tych bestji apokaliptycznych, bez mordów, napadów bandyckich, pozóg żyć nie mogą, albowiem rzeczą każdemu wiadomą jest, iż zbrodnia nie jest gdyż nie może być twórczą. Jak bowiem mówi przysłowie: abusus non tollit usum — nadużycie nie usuwa si należytego używania więc też jedno nadużycie pociąga za sobą drugie, a zbrodnia rodzi zbrodnię, dlatego lepiej zawczasu ściąć hydrze, by potem nie było zapóźno. **Clvia.**

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Urzednicze wysokości

W naszej hierarchji urzędniczej, głównie gdy się rozchodzi o urzędników państwowych, mamy różne wysokości, do których bez kłosa, jak to się mówi, nie przystępują, bo cię taki pan zaraz z miejsca przywita swym arcywysokim tonem, aż ci wszyscy krew w pięty ucieknie. A nie daj Boże pytać go o jakiegokolwiek informację, bo inaczej za drzwi wwrzuci. O tych właśnie niedostępnych wysokościach pisze p. Wojciech Korfanty w „POLONII”, przyczem tak powiada:

Przygotowują się podobno poważne zmiany w naszej administracji. W interesie państwa rząd powinien usunąć przedewszystkiem tych urzędników, którzy swój urząd traktują tylko jako środek swego zaopatrzenia, którzy z ludnością naszą, oprócz urzędowej, żadnej nie chcą mieć styczności, stronią od pracy narodowej i społecznej, lub wywyższaniem się obrażają uczucia ludności, lub jej godność ludzką i obywatelską.

Ze pycha niektórych urzędników państwowych, bywa często wyższą od fotelu ministerjalnego nieraz, to rzecz znana.

Co zebraniu księży Biskupów

Na marginesie zjazdu Księży Biskupów, który się odbył w dniach: 30-go listopada i 1-go grudnia, pisze „RZECZPOSPOLITA”. Ponieważ zagadnienia na owym zjeździe rozstrzygane są kwestją bardzo ważną, przeto artykułik „Rzeczypospolitej” przytoczamy niemal w całości:

Dzięki wzrastającemu zanikowi praworządności rośnie komunizm i zagraża przyszłości Polski, kiedy równocześnie na ostoję wszelkiego zdrowego ustroju, Kościół Katolicki, wała się gromy.

Prasa antykatolicka tak wzrosła, że w samej stolicy powstają dwa duże nowe dzienniki ze zdecydowaną wrogą Kościołowi tendencją gloryfikując np. rząd meksykański albo uderzając na wpływ Kościoła w publicznym wychowaniu, albo plując najświętsze rzeczy ohydnymi utworami. Wszystkie te dzienniki uchodzą za takie, które są popierane przez sfery oficjalne.

Zmysł publiczny moralny jest obrażany bezkarnością wobec przedstawicieli publicz-

nych, które urągają wszelkiej przyzwoitości, a cynizmem rozwiązłym zatruwają dusze młodego pokolenia.

Sekciarstwo doznaje opieki ze strony pewnych czynników ze szkodą dla katolicyzmu i depce istniejące prawa a nieraz bezkarnie chwytają się publicznego gwałtu.

Mimo Konkordatu, nieuregulowane dotąd stosunki pomiędzy Kościołem a władzami odbijają się na wewnętrznym ustroju fatalnie.

Przy tem wszystkim przygotowuje się ustawa małżeństwa, która Kościołowi i społeczeństwu daje powód do najpoważniejszych obaw o przyszłość chrześcijańskiej rodziny w Polsce. Wszystkie te względy spowodowały cały szereg decyzji Konferencji Biskupów zmierzających do obrony praw Kościoła Chrześcijańskiego, charakteru rodziny, jak i publicznej moralności.

Informacje PAT.-a i AW. o Rumunii

„DZIENNIK BYDGOSKI” bardzo ostro występuje przeciw Pol. Ag. Telegraf. i Agencji Wschodniej, wytykając im nieuczciwość prasową, przytacza przytem cały szereg przykładów, dowodząc, że wszelkie informacje o Rumunii obie te agencje biorą z prasy wiedeńskiej, pisząc np. „Bukareszt. Prasa donosi”, aczkolwiek wiadomość przez te agencje podawana nie ukazała się w prasie rumuńskiej, lecz wiedeńskiej, ta znowu zaczerpnęła ją z prasy węgierskiej. W końcu „Dziennik Bydgoski” konkluduje:

Wiedzi zabiega bowiem o opinię wrogo miasta i dlatego intrygi przeciw Rumunom podaje na odpowiedzialność rzeczywistą czy urojoną Węgrów, żywiących urazę do Bukaresztu. Nasze polskie agencje tymczasem powtarzając ten telegram, zamiast właśnie w tym wypadku nie ukrywać źródła i zdemaskować jego kłamliwość, popisują się nieistniejącymi korespondentami w Bukareszcie. Mogłby ktoś pomyśleć, że to Polska takie plotki o Rumunach rozgłasza. Rumuni wszak że dobrze wiedzą, że w Bukareszcie Polska nie posiada korespondentów.

Jednakże w imię godności prasy polskiej trzeba zaprotestować przeciw podobnemu informowaniu opinii polskiej.

Niech nareszcie nasze agencje oficjalne czy półoficjalne u samych Rumunów zasięgają informacji. Dochodzi do tego, że zamiast my jako najbliżsi sąsiedzi Rumunów informować zachód, czerpiemy wiadomości o nich przez Paryż. **G-ak.**

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Technika znieprawia fizycznie ludzkość. Tak twierdzi angielski uczony.

Królewskie towarzystwo lekarskie w Londynie wysłuchało w tych dniach oryginalnego wykładu prelegent wyszedł z założenia, iż bliski jest dzień, kiedy ludzie nie będą potrzebowali posiadać sztuki chodzenia, czy pisania, bo chodzenie zastąpi im samochód, a maszyna do pisania — piśmiennik.

Ludzkość — zdaniem prelegenta — jest na drodze do zwyrodnienia. Miljoner współczesny wcale nie oznacza szczytu postępu. Natura jest ważniejsza od technicznego rozwoju, a ludzie, mający w życiu powodzenie, nie są w stanie utrzymać rozwój zaludnienia. Ludzie, których nazwiska zapisane są w księgach współczesnych znakomitości, są bez wyjątku zwolennikami systemu „dwojga dzieci”.

Bo współczesne społeczeństwa cywilizowane — mówił dalej prelegent — lekkoomyślnie walczą z nakazami przyrody.

Zresztą już i tak widoczne są oznaki naszego zwyrodnienia: organy naszych zmysłów działają stale coraz gorzej; zęby są zupełnie do niczego tak względem swych kształtów jak i siły; nasze szczęki są zbyt małe, aby dać zębom dość miejsca do należytego rozwoju. Ostrość wzroku naszego jest coraz mniejsza. A sławne nasze wynalazki: techniczne bardzo wydatnie przyczyniają

się do fizycznego zwyrodnienia.

Dziś cała nasza czynność sprowadza się tylko do naciśnięcia odpowiedniego guzika, a o wykonanie nie potrzebujemy się troszczyć, bo technika wszystko wykona za nas i dla nas.

Przyroda jednak powiada na to wszy-

ska: Dobrze, dam ludziom dość inteligencji na to, aby potrafili naciskać takie guziczki. Ale właśnie wskutek tego przyjdzie kiedyś światowa rewolucja, która wybuchnie po nowej wielkiej wojnie; będzie ona końcem cywilizacji, bo świat pograży się w mrok i nie wyjdzie z nich w ciągu stuleci.

Tragedja chirurga.

Tajemnicze okoliczności samobójstwa.

Policja londyńska zajmuje się od pewnego czasu wyświeleniem tajemniczych okoliczności towarzyszących samobójstwu znanego londyńskiego lekarza. Chodzi o tragiczną śmierć chirurga — Aleksandra Henryka Wassie. Antecedencje tego samobójstwa są następujące: Przed kilku tygodniami uległ Wassie wypadkowi automobilowemu. Lekarz był bowiem zapalonym sportsmenem i sam zawsze prowadził auto. Ponieważ zwykle otrzymywał pierwsze nagrody na wyścigach automobilowych, starał się jeszcze szybciej osiągnąć tempo i pobić istniejące rekordy. W ciągu ubiegłego roku przydarzyło się zapalonemu amatorowi sportu „tylko” ośm rozmaitych wypadków. Lekarz wychodził z nich zawsze obronną ręką. Ale podczas wycieczki w okolicy Londynu, motor eksplodował i lekarz odniósł bardzo poważne obrażenia i rany. Musiał się poddać operacji, która udała się wprawdzie, po zostawia jednak szereg przykrych skutków. Chirurg zaczął cierpieć na silną neustralię, a nawet

nawiedzały go od czasu do czasu napady szaleństwa.

Zona doktora bardzo się przejmowała tą tragiczną zmianą w usposobieniu i zdrowiu męża. Znajomym i krewnym skarżyła się często, iż pożywie z dawniej ukochanym małżonkiem stało się dla niej jednym pasmem najstraszliwszych udręczeń.

Została wybawiona z tego przykrego położenia w sposób niesamowity. Sprawa jednak obecnie trochę się skomplikowała. Pewne szczegóły zdają się świadczyć, iż prawdopodobnie nieszczęśliwy chirurg nie zginął śmiercią samobójczą. Podejrzenia kierują się ku p. Marii Wassie, gdyż — jak się okazało — utrzymywała ona w miesiącach, a więc już przed chorobą i nieszczęśliwym wypadkiem męża bardzo zażyłe stosunki z pewnym inżynierem rosyjskim, bardzo pięknym mężczyzną, z którym zapoznała się jeszcze przed rokiem w Paryżu. Pania Wassie aresztowano, a bliższe szczegóły tej afery zostaną ujawnione w najbliższym czasie.

Kongres niewidomych w Assyżu.

2000 delegatów-slepców w pochodzie przez ulice miasta św. Franciszka

W Assyżu odbył się międzynarodowy kongres niewidomych z udziałem około 2000 ślepych delegatów, przybyłych z różnych stron świata.

Wybór Assyżu, jako miejsca zjazdu, nie był przypadkowy, święty Franciszek bowiem napisał swój przepiękny „Hymn do Brata Słońca”, wówczas gdy stracił już wzrok.

Kongres zwołany został dzięki inicjatywie włoskiego publicyści Salvanescci, który pomimo tego strasznego kulectwa pozostaje stałym współpracownikiem medjołańskich i rzymskich piśmi.

Zebrani uchwalili powołać do życia instytucję, mającą na celu utrzymywanie ściślejszej łączności pomiędzy organizacjami niewidomych istniejącymi we wszystkich krajach.

Uznano również za celowe i pożądane wydanie pisma, poświęconego specjalnie zagadnieniom pomocy społecznej, tak niezbędnej ludziom ślepych.

Zjazd zakończony został uroczystą procesją uczestników po ulicach grodu umbryjskiego. Sprawiła ona niesłychanie głębokie wrażenie.

16-letni młokobólca

Z OBawy PRZED KARĄ ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE

W Bozen przed kilku dniami znaleziono wdo wę po kupcu, Helenę Oberauch, leżącą bez życia we własnym mieszkaniu. Trup miał knebel w ustach, ślady duszenia na szyji i rozbitą głowę.

Podejrzenia o morderstwo skierowały się przeciw 16-letniemu synowi denatki, który w przeddzień zbrodni miał z nią gwałtowną scysję. Miał koleżkę oddać pożyczoną kwotę i domagał się natarczywie pieniędzy od matki, a gdy odmówiła, zamordował ją.

Młody zbrodniarz ścigany przez policję, popełnił samobójstwo.

MAURYCY LEBLANC.

20

Przygody księcia Renina.

— Nie wiem jeszcze. Ale pożar nie wybuchł sam tak na zawołanie, kiedy się chce spalić kompromitujące papiery.

Pod drzwiami mieszkania kilku lokatorów próbowano wylamać drzwi. Renin wpadł między nich:

— Usunąć się wszyscy! Mam kluczy!

Otworzył drzwi, buchnął na nich ostry, gryzący dym. Renin przekonał się odrazu, że ogień już sam wygaś.

— Panie inspektorze, proszę bardzo, by prócz nas nikt więcej tu nie wchodził. Najlepiej zamknąć drzwi na klucz.

Weszli do frontowego pokoju; po okopconych ścianach i meblach znać było, że tu musiało być ognisko pożaru. W rezultacie wszystko się ograniczyło do kupie spalonych papierów w pobliżu okna, skąd jeszcze dym się wydobywał.

— Ach, cóż za osioł ze mnie! — krzyknął Renin, uderzając się w czoło.

— No, cóż takiego? — zapytał inspektor zainteresowany.

— Owe pudełko na kapelusze stało tu pod oknem! Do niego naturalnie schował owe banknoty: leżały tam sobie najspokojniej kiedyśmy całe mieszkanie przewracali do góry nogami!

— Czyż to możliwe?

— Ależ tak, z wszelką pewnością. Ktożby mógł przypuścić nawet, że złodziej chowa 60,000 w zwykłym, otwartym pudełku na kapelusze? Komu by to na myśl przyszło, widząc, jak Dutreuil, wchodząc, rzucił niedbale kapelusz do otwartego pudła? To był doskonały pomysł!

— Nie mogę w to jednak uwierzyć — zauważył inspektor. — Przecież byliśmy z nim razem w pokoju, jakżeby mógł ogień podłożyć?

— Musiało być wszystko zawczasu starannie obmyślane i przygotowane. Pudełko, bibułka, zapewne przepojone jakąś łatwą palną materją. Wystarczyło rzucić zapalną.

— Przecież byliśmy to zauważyli! Zresztą, czyżby tak z lekkim sercem spalił całe 60,000, zdołoby rabunkiem i morderstwem?

— Widocznie zląkł się. Przecież, panie inspektorze, tu gra o wielką stawkę, o jego własną głowę! A owe banknoty stanowiły jedyny dowód przeciw niemu.

— Jakto jedyny? A świadkowie, a owe dowody, o których pan wspominałeś, które masz przedłożyć w prefekturze?

— To wszystko blaga.

— No, wie pan, — zauważył inspektor, — nie przypuszczałem nawet.

— To trudno, nie miałem wyboru. Inaczej pan odmówiłby mi pomocy.

Renin schylił się ku zwęglonym papierom. Ale nic absolutnie nie mógł odkryć: ogień przepalił wszystko do szczeru.

— Niema nic! Ciekawe jednak, jakim sposobem się tak urządził, że to się samo zapaliło?

Starał zadumany, znać było, że pracuje całym wysiłkiem myśli. Hortenzja obserwowała go irwożliwie; czuła, że w tej chwili rozgrywa się ostatnia, decydująca stawka.

— Wszystko na nic? — szepnęła wreszcie wyjękła.

— Nie... nie. — odparł, — jeszcze nie tracę nadziei. Coś mi świta w głowie... Trzeba spróbować jednak... Kto wie, może się powiedzie...

Zamknął na chwilę, poczem uśmiechnął się z zadowoleniem:

— Sprytna sztuka, ten Dutreuil... Co za baje czny ponysł, żeby w ten sposób spalić banknoty! To majster nielada, dał mi trudną zagadkę do rozwiązania!

Przyniósł szczotkę i część popiołu zmiótł starannie, wynosząc go do sąsiedniego pokoju. Stamtąd przyniósł drugie kartonowe pudełko na kapelusze, tej samej wielkości i podobnego wyglądu, ustawił je pod oknem w tem samym miejscu, gdzie poprzednio i przytknął zapaloną zapalniczkę do znajdującej się wewnątrz pudła bibułki.

Kiedy spaliła się mniej więcej połowa pudła i bibułka w nim się znajdujące. Renin ogień szybko ugasił. Wydobył z portfelu garść banknotów, z czego sześć sztuk spalił prawie kompletnie; niedopałone szczątki wraz z resztą banknotów wsadził do pudła pomiędzy popiół i zwęglone papiery.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota, 4 grudnia — Barbary P. M.

TEATRY.

Teatr Miejski po pol. „Balladyna” wiecz. „Noc listopadowa”.

Teatr Popularny „Taniec szczęścia”.

Teatr Scala po pol. „Orłów” wiecz. „Rozwódka”.

WIDOWISKA.

Casino „Faust”.

Luna „Złodziej z Bagdadu”

Reduta „Ostatnie dni Pompei”.

Grand-Kino „Sońka — Złota Rączka”.

Odeon „Pat i Patachon jako młynarczyki”.

Czary „Jeździec dzikiego Zachodu”

Apollo „Pat i Patachon jako młynarczyki”.

Nowości „Te z zaulka”.

Kino Spółdz. Prac. Państw. „Chata za wsią”.

Dom Ludowy „Mały lord”.

Resursa „Kwiat Nocy”.

Corso „Tom Mix”.

Miejski Kin. Oświatowy „Dziesięcioro przykazań”.

Wiadomości bieżące.

Drożyzna w listopadzie

WZROSŁA O 2,05 PROC.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania zmian kosztów utrzymania. Na podstawie przedłożonych obliczeń komisja stwierdziła, że koszty utrzymania w listopadzie w porównaniu z kosztami utrzymania w październiku wzrosły o 2,05 proc. Na zwyczaj tę złożyło się znaczne podrożenie nabiału i chleba. (E)

Przeniesienie podinsp. Roszkowskiego.

W dniu wczorajszym, były komendant policji na miasto Łódź a obecny komendant policji woj. Białostockiego podinspektor Roszkowski, został przeniesiony do Głównej Komendy Policji w Warszawie. (R)

O ujawnianiu cen

Ustawa o zwalczaniu drożyzny ponownie weszła w życie, a więc władze policyjne mają prawo domagać się wyznaczenia cen na artykuły pierwszej potrzeby. W interesie przeto sprzedających leży, żeby nie narażali się niepotrzebnie na mogące wyniknąć z tego powodu konflikty i umiarszczali ceny artykułów na widocznym miejscu. (S)

Kalendarzyk podatkowy

W miesiącu grudniu przypadają następujące podatki do zapłacenia: 1) do 15 grudnia państwowy podatek przemysłowy od obrotu, 2) w ciągu całego miesiąca grudnia nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927 3) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. (R)

Dyżury nocne w aptekach

Dzisiaj mają dyżury nocne następujące apteki Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilmicki i J. Cymer (Wólczńska 37), Symowie Leinwebra (Plac Wolności 2) Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahane (Aleksandrowska 80) (R)

Rejestracja rocznika 1906

Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dziś dnia 4 grudnia w kolejnym dniu rejestracji poborowych rocznika 1906 winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10, mężczyźni o nazwiskach na literę porz. R, rejestracja odbywa się w godzinach od 8-ej rano do 1.30 po poł.

Jutro, dn. 5 grudnia, w niedzielę, biuro wojskowo-policyjne nieczynne. (W)

Ks. Prymas Hlond w Łodzi

Bawił przez dzień wczorajszy.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi J. Eks. ks. arcybiskup gnieźnieński-poznański prymas, dr. Augustyn Hlond.

Ks. Prymas przybył w towarzystwie swego kapelana pociągiem warszawskim o godz. 10,25 na stację Łódź-Fabryczna, gdzie witali go przedstawiciele władz i duchowieństwa z J. Eks. ks. biskupem Tymienieckim na czele.

Po krótkim wypoczynku w mieszkaniu ks. Biskupa, udał się ks. Prymas Hlond do zakładu Salezjanów przy ul. Wodnej, gdzie zwiedził budynek i informował się o toku prac zakładu, oprowadzany przez dyrektora ks. dr. Łatkę.

Następnie ks. Prymas zwiedził żłobek dziecięcy przy ul. Tramwajowej, poczem u-

dał się do domu O.O. Jezuitów przy ul. Kościelnej.

O godz. 1 popoł. w prywatnym mieszkaniu ks. Biskupa Tymienieckiego odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział ks. Prymas ze swym kapelanem, p. wojewoda Jaszczołf, prezydent miasta Cynarski, prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, prezes Sądu Okr. Kamiński, kurator Owiński, prezes Izby Skarbowej Towarnicki, pułk. Cieński oraz przedstawiciele duchowieństwa.

Po śniadaniu ks. Prymas dr. Hlond składał wizyty oficjalne, a o godz. 6 wiecz. wziął udział w podwieczorku w seminarjum duchownym.

O godz. 7,30 ks. Prymas opuścił Łódź, powracając do Warszawy. (P)

Kto emigruje do Francji,

Niech się dowie o warunkach płacy i pracy

Wobec częstych zapytywań robotników, chcących wyjechać na roboty do Francji Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości o warunkach płacy i pracy we Francji.

Robotnicy wyjeżdżający pracują przeważnie w kopalniach węgla i rudy wylaznie na akord, przeto zarobek średniego robotnika zależy od wydajności jego pracy i ściśle określić się nie da. Praca robotników kopalnianych odbywa się bądź też na ziemi w dzień i w nocy na zmiany. Warunki utrzymania są różne, zależnie od miejscowości, prze-

ciennie zaś wynoszą one od 8 do 10 franków dziennie Robotnicy żonaci a wyjeżdżający bez rodzin, mogą takowe później po upływie pewnego czasu sprowadzić do Francji. Dokładne warunki płacy i pracy uwidocznią się w kontraktach najmu, które robotnicy otrzymują przed wyjazdem z Polski. W rolnictwie robotnicy podzieleni są na kategorie i zarobki ich wynoszą od 140 do 280 franków miesięcznie z wyżywieniem, zaś bez wyżywienia od 320 do 460 franków miesięcznie (U)

Sąd Pracy w Łodzi

Będzie rozstrzygał sprawy między przemysłowcami a robotnikami

Jak wiadomo dotychczas wszelkie zatargi między przemysłowcami, a robotnikami załatwia Inspektorat Pracy, który jednak nie posiada egzekutywy wobec czego niejednokrotnie przemysłowcy nie zjawiają się na wezwanie inspektora pracy i to często bez uprawiedliwienia.

Dopiero po wielokrotnych interwencjach ze strony inspektora pracy zainteresowani robotnicy otrzymują zaświadczenia na zasadzie, których kierują sprawę do sądu, a często dopiero po kilku miesiącach pretenzje ich są rozpatrywane.

W związku z tem organizacje zawodowe na terenie Łodzi, zwróciły się za pośrednictwem klubów poselskich do ministerstwa sprawiedliwości z protestem żądając zmiany systemu załatwiania tych spraw, czy to przez nadanie inspektorom pracy egzekutywy wy-

konalności czy też przez utworzenie specjalnego ciała sądowego dla załatwiania zatargów między robotnikiem a pracodawcą.

Jak się obecnie dowiadujemy ze związków zawodowych w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy.

Sąd pracy składać się będzie z sędziego koronnego oraz dwóch ławników, jednego przedstawiciela pracodawców i jednego robotników.

Do kompetencji sądu pracy należeć będą nie-tylko sprawy zatargów między kapitałem a pracą, a także wykroczenia przeciwko ustawodawstwu socjalnemu.

W ten sposób zarówno inspektorzy pracy jak i sądy pokoju zostaną odciążeni, a same sprawy te będą wcześniej załatwiane. (bip)

Sledztwo w Funduszu Bezrobocia zakończone.

Silne obciążenie inż. Kuliczewskiego

Jak się dowiadujemy, komisja śledcza ukończyła już swą pracę co do zarzutów wytoczonych przeciwko przewodniczącemu obwodowego funduszu bezrobocia p. Kuliczewskiemu.

Między zeznaniami pracowników funduszu i osób postronnych znajduje się kilka silnie obciążających działalność p. Kuliczewskiego. (bip)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.**Z Łódzkiego Zw. Zaw. Naucz. Muzyk.**

W dniu 16/XI rb. w sali Konserwatorium (Traugutta 9) odbyło się ogólne zebranie Związku na którym zostali wybrani: a) do Zarządu: p. Bella Halmrecht-Zuckerowa, p. Jakób Holcman, p. Eugenia Konowa, p. Mieczysława Marcinkiewiczówna, p. Helena Mayrlowa, prof. Stanisław Niernstein, p. Halina Sołowiejczykówna b) Do Komisji Rewizyjnej: p. Helena Dobkiewiczowa, p. Zofja Jarzębowska i p. Wiera Lipszycowa.

Wiec kolejarzy.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6 po południu w lokalu Rady Okręgowej Polskich Związków przy ul. Głównej 31 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich kolejarzy, bez względu na ich przynależność związkową.

Na wiecu owym głównie rozpatrywana będzie sprawa sytuacji uposażeniowej i widoki jej poprawy. Na wiec ów przybywa specjalnie członek zarządu, przedstawiciel Zarządu głównego Z. Z. P.

Przedstawienie teatralne w Z. L. N.

W niedzielę dnia 5 grudnia o godz. 8 wiec w sali Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Nawrot 36. zespół artystyczny pod kierunkiem p. St. Zaborskiego daje przedstawienie teatralne z programem: 1) Na ulicy, obrazek dramatyczny w 1 odsł. W. Szymańskiego 2) Piosenki, monologi, tańce (Gawot-Czaardasz-Tarantella) 3) Skrzyпки czarodziejkie, opera w 1 akcie, muz. J. Offenbacha. Ceny przystępne.

Wieczór Solistów

W sali YMCA. w niedzielę 5 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się drugi w sezonie wiec. „Wieczór Solistów”. W programie: Duet cytr w wykon. P. Borysiewicza i Enskiego, xyfon — w wykon. Krzesińskiego E. Skrzypce solo — E. Kowalezyka i tp. Wieczór zapowiada się nader interesująco.

Dziś zaś tj. w sobotę w tejże sali odbędzie się uroczysty przezroczenia odczyt prof. Horbackiego nt. „Wpływ Św. Franciszka z Assyżu na kulturę”

ODCZYTY.**„Walka z chorobami wenerycznymi”**

Dziś, w sobotę, dnia 4-ego grudnia rb. w lokalu Towarzystwa Gimnastyczno - Sportowo - Oświatowego „Odrodzenie” przy ul. Rzgowskiej 90, dr. Sobieszczański wygłosi odczyt na temat: „Walka z chorobami wenerycznymi”. Odczyt ten będzie drugim z trzeciego cyklu odczytów higienicznych, organizowanych przez Sekcję Propagandy Oddziału Sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, dla szerokich sfer naszego społeczeństwa.

Początek odczytu punktualnie, o godzinie 7-ej wieczór. Wejście na odczyt dla wszystkich bezpłatnie.

ZABAWY I WIDOWISKA.**Wystawa drobiu.**

Wystawa Drobiu i Gołębi w roku bieżącym cieszy się wyjątkowym zainteresowaniem publiczności.

Komitet Wystawy zaskoczony jest wielką ilością otrzymanych zgłoszeń z Małopolski, Wielkopolski i Pomorza; największe hodowle w Kraju zgłosiły swoje okazy. Jedna hodowla z Inowrocławia zgłosiła 75 sztuk białych Wyandotów, druga z pod Warszawą urządza specjalny pawilon. Ministerstwo komunikacji rozesało do wszystkich stacji kolejowych rozporządzenie o udzieleniu 60 proc. zniżki kolejowej przy przejazdach osobowych, zwiedzającym wystawę. Czechosłowacja przysłała do Łodzi najnowszy-go typu wylęgarki i zamówiła cały pawilon, aby pokazami wylęgarek, zapoznać hodowców z racjonalną handlową hodowlą.

MUZYKA.**Z Konserwatorium muz. H. Kijewskiej**

W niedzielę dnia 5 grudnia o godz. 4 po południu w sali Konserwatorium Traugutta 9 odbędzie się Wieczór sonat Beethovena w wykonaniu prof. M. Dąbrowskiego (fortepian) i prof. B. Le-

Praca i płaca pracowników tramwajowych.

Co o nich mówi Zarząd Tramwaji Miejskiej.

W związku z wysunięciem żądań podwyżkowych pracowników tramwajowych i zapowiedzią proklamowania strejku zwróciliśmy się do zarządu tramwajów łódzkich w celu uzyskania informacji o warunkach pracy i płacy w tramwajach. W sprawie żądań pracowniczych zarząd tramwajów przesłał do Warszawy oraz przedstawił miejscowym władzom rządowym w obszernym memorandum warunki pracy i płacy w tramwajach. Według szczegółowych obliczeń pobory konduktorów tramwajowych, która to kategoria pracowników stanowi w tramwajach grupę najliczniejszą, przedstawiają się w sposób następujący: Konduktorzy dzielą się na 5 grup pod względem wysokości zarobku. Do pierwszej grupy zaliczeni są konduktorzy po przyjęciu na stałą służbę, którzy otrzymują zasadniczo 5,35 zł. dziennie, do II grupy zaliczeni są konduktorzy po 2 latach służby (5,75 zł. dziennie), do III grupy po 4 latach służby (6,35 zł. dziennie), do 4 grupy po 6 latach służby (6,65 zł. dziennie) i do V grupy po 8 latach służby (7 zł. dziennie). Konduktorzy niestali, których jest bardzo mało, otrzymują do czasu przyjęcia na stałą służbę po 4,50 dziennie. Każdy pracownik tramwajowy otrzymuje zasadnicze dzienne wynagrodzenie. Jeden dzień wolny w tygodniu jest płatny.

Konduktorzy i motorowi, których stawki dzienne są nieco wyższe otrzymują ponadto premie od ilości sprzedanych biletów, co przeciętnie wynosi od 12 do 15 proc. zarobku tygodniowego. Ponieważ w tramwajach niemożliwy jest do przeprowadzenia 46 godzinny dzień pracy, pracownicy pracują przez 48 godzin w tygodniu i za te 2 godziny t. zw. angielskiej soboty otrzymują wynagrodzenie specjalne, które u konduktorów zależy od grupy płacy wynosi od 1,56 do 2,04 zł. tygodniowo. Każdy pracownik tramwajowy otrzymuje po upływie pewnej ilości lat pracy t. zw. gratyfikację jubileuszową która wynosi od jednej do 3 pensji całomiesięcznych. W ciągu 25 lat pracy pracownik otrzymuje z tego tytułu 9 pełnych miesięcznych pensji, co dla konduktorów w stosunku tygodniowym wynosi 1,12 do 1,47 zł. Pracownicy obciążeni rodziną i posiadający dzieci, które uczęszczają do szkół otrzymują zwrot 75 proc. placowego w danej szkole wpisowego. Wypłacona z tego tytułu w grupie konduktorskiej suma stanowi

przeciętnie powiększenie tygodniowego zarobku o 37 do 49 groszy.

Ścisłe przestrzeganie 8-iego godzinnego czasu pracy w tramwajach jest wykluczone, gdyż z reguły zdarza się, iż w chwili, gdy mija 8 godzin pracy konduktora i motorniczego, wagon znajduje się na linii i kurs musi być dokończony. Za cały taki ostatni kurs, nawet jeśli częściowo przejechany był przed upływem 8 godzin pracy, motorniczy i konduktor otrzymują wynagrodzenie, obliczone na zasadzie zasadniczej stawki dziennej z dodatkiem 100 proc. Za każde inne chociażby tylko kilkuminutowe przekroczenie 8-iu godzin pracownik otrzymuje również wynagrodzenie stosunkowo do zarobku dziennego z dodatkiem 100 proc. Z tego tytułu gotówkowy zarobek tygodniowy powiększa się o 10 do 30 proc. u każdego pracownika. Z powyższych danych wynika, że konduktor w najniższej grupie zarobkowej otrzymuje 52,37 tygodniowo. Na sumę tą składa się jego stawka dzienna (5,35 zł.) przez 7 dni, premia biletowa (przeciętnie 13 proc.) 5,06 zł. angielska sobota 1,55, gratyfikacja jubileuszowa 1,12, opłaty szkolne 0,37 zł. a wreszcie za czas nadetatowy (przeciętnie 15 proc.) 6,82) Tygodniówka ta w grupie najwyższej tj. po 8 latach pracy wynosi 64, gr. 56.

Tygodniówek takich otrzymuje pracownik tramwajowy 52 w ciągu roku, korzystając niezależnie od tego z 52 wolnych dni, z 2 wolnych dni świątecznych, gdy tramwaje są nieczynne oraz 14-28 dni urlopu, gdyż w tramwajach urlopy są dłuższe niż przewiduje ustawa. Prócz tego pracownik tramwajowy otrzymuje całkowite umundurowanie, płaszcz, kożuch, buty i czapkę, bezpłatny bilet jazdy dla członków rodziny, bezpłatną kąpiel co tydzień. Z zarobku gotówkowego potrąca się mu na kasę chorych, kasę emerytalną, oraz fundusz bezrobocia od 2,67 do 3,82 tygodniowo. Zaznaczyć należy, że konduktorzy i motorniczowie (ci ostatni zarabiają nieco więcej) stanowią pod względem uposażenia grupę średnią wśród pracowników tramwajowych.

W tych warunkach zarząd tramwajów kategorycznie odrzuca żądanie 30 proc. podwyższenia tych zarobków, tym bardziej, że pracownikom tramwajowym nie grozi ani ewentualne zmniejszenie ilości dni pracy, ani też ewentualność jakiegokolwiek innej redukcji zarobków.

Przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Ministerstwo Pracy musi zatwierdzić uchwałę Rady Miejskiej

Jak wiadomo, na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej zapadła uchwała o przedłużeniu godzin handlu w okresie przedświątecznym, a mianowicie, w dniach 17, 18, 20, 21, 22, 23 b. m. od 7 do 9 wiecz. w dniu 19 b. m. od 4 do 6 po poł. i dniu 24 b. m. od 5 po poł. Tyczy się to jednak jedynie właścicieli przedsiębiorstw gdyż jak się dowiadujemy kwestja ta podlega jeszcze zatwierdzeniu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które musi zezwolić na zat.

nienie w dodatkowych godzinach pracowników handlowych i biurowych.

W sprawie tej organizacje kupieckie zamierzają zwrócić się do Ministerstwa już w dniach najbliższych, gdyż mimo iż ustawa wo w jedną niedzielę przed świętami wolną zatrudniać pracowników nadetatowo, to jednak gdy chodzi o większą ilość dni jak w tym wypadku, policja, na żądanie Inspektoratu pracy, mogłaby ingerować w sprawę zatrudnienia pracowników. (W)

Dojazd tramwajami do krańców miasta

Zamierza Magistrat skutecznie

Jak wiadomo, w roku bieżącym przyjął da termin wykupu kolejek dojazdowych łódzkich przez Rząd. Magistrat, który już oddał na czynne starania, by połączyć miasto z przedmieściami za pomocą sieci tramwajowej, pragnie obecnie wyzyskać tę sytuację ze zdwojoną energją wystąpić o możność do-

jazdu tramwajów miejskich na krańce miasta. Sprawa jest niezmiernie trudna, istnieje jednak uzasadniona nadzieja, iż wbrew opinii zarządu tramwajów podmiejskich, Magistrat zdoła swój plan przeprowadzić co miałoby kolosalne znaczenie dla ludności przedmieść Łodzi. (W)

wensto na (skrzypce). W programie między innymi sonata Kreutzerowska. Koncert ten wzbudził zainteresowanie wśród znawców i amatorów muzyki ka-

meralnej. Pozostałe bilety w cenie 2 i 1 (dla uczącej się młodzieży) do nabycia przy wejściu na salę.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, sobota, o godzinie 3 m. 30 po raz przedostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Balladyna”. Jutro, niedziela, o godzinie 8,15 wieczorem po raz trzeci wesola pogodna komedia salonowa P. Gerald'ego i R. Spitzera „Gdybym chciała”. Bilety ulgowe ważne. W poniedziałek raz jeszcze na przedstawieniu dla inteligencji (ceny od 50 groszy do 3 zł.) dana będzie sensacyjna komedia K. Czapka „Sprawa Makropulos” (Kobieta 341-letnia).

PREMJERA W TEATRZE POPULARNYM

Dziś w sobotę wieczorem poraz pierwszy w Łodzi ujrzy światło kinkietów naszej sceny popularnej wodewil w 3 aktach z muzyką Stolza p.t. „Taniec Szczęścia”. Rzecz dzieje się w środowisku dorobkiewiczów wojennych i w teatrze. Córka dorobkiewicza chce wyjść koniecznie zamaż za arystokratę, chwytając pierwszego z brzegu jegomościa t. monoklem w oku (jako oznakę tytułu hrabiowskiego). Tym pierwszym lepszym okazuje się nie brabia, lecz zwykły fryzjer. Na tle tej intrygi rozsnął autor w ciągu trzech wielkich aktów wiele barwnych obrazów i momentów zawziętych, tryskających humorem niebanalnych sytuacji.

Dziś w sobotę popołudniu dla młodzieży szkół średnich „Warszawianka” i III cz. „Dziadów”. Rolę Chłopickiego w „Warszawiance” kreuje p. Piłarski, Konrada w III. cz. „Dziadów” p. Gwido Trzywdar - Rakowski. Ponadto udział biorą pp. Bielecki (ks. Piotr), Górecki, Jarocki, Skorasieński, Matuszewicz, Gałęcki i in. Ceny miejsc najniższe 40, 60 i 80 groszy.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295)

Dziś, o godz. 8 wieczorem i jutro o godz. 7 wiecz. dwa uroczyste przedstawienia dla uczczenia oktawy Rocznicy Powstania Listopadowego. Odegra na będą siłami Teatru Miejskiego obrazy z dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Noc listopadowa” (W Szkole Podchorążych, w Belwederze, na ulicy, i w Alejach Ujazdowskich). W wykonaniu pod reżyserją p. Tadeusza Żeromskiego biorą udział pp: Dziewońska (Pallas), Jakubińska, Morska (Joanna - Grudzińska), Tatarakiewiczówna, Białoszczyński, Kallnowski, Kieliszczyk, Krzemiński (W. Ks. Konstanty Szacki, Tatarakiewicz (Łukasieński), Wilczkowski, Woidan. Bilety od 50 groszy do 1 zł. 50.

TEATR NIEMIECKI „SCALA”.

Dzisiaj po pol. „Orłów”, wiecz. „Rozwódka”

WYSTĘP MARYLI GREMO.

Dziś w sobotę o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji występ słynnej tancerki klasycznej i charakterystycznej Maryli Gremo, której taniec wybudza wszędzie podziw i entuzjazm

PORANEK MUZYCZNY.

Jutro o godz. 12-iej w południe odbędzie się w Filharmonji 4-ty z kolei Poranek Muzyczny Orkiestry Filharmonicznej pod dyktacją Bronisława Szulca, na którym wykonana będzie symfonia Rikskiego Korsakowa „Szecherezada”.

O upadłości firmy „Spółka dla sprzedaży samochodów”

W związku z ogłoszeniem upadłości firmy „Spółka dla sprzedaży samochodów, Sp. z gr. odp. Piotrkowska 121, dowiadujemy się, że większość udziałów wymienionej spółki należała w wysokości 80 proc. do pp. Stanisława Dobrowolskiego i Jerzego Hordliczki, z których ostatni był dyrektorem i kierownikiem firmy do ostatnich dni istnienia. Pozostałych 20 proc. udziału należało do s. p. Zygmunta Prądzyńskiego, po którego śmierci udziały te przeszły na własność sukcesorów zmarłego, którzy wskutek nieukończenia postępowania spadkowego, czynnego udziału w spółce dla sprzedaży samochodów nie brali.

Album Teatru Miejskiego w Łodzi

W najbliższych dniach ukaże się pamiątkowe wydawnictwo pt. „Album Teatru Miejskiego w Łodzi” (Pięćdziesiąt lat 1921-1926). W albumie tym bogato ilustrowanym znajdzie się szereg artykułów najwybitniejszych pióór. Pamiątkowe to wydawnictwo zawierać będzie również cały szereg ciekawych informacji, obejmujących całokształt życia i twórczej pracy w dziedzinie teatru łódzkiego w okresie pięciu lat (1921-1926).

Wywrotowcy pod kluczem

WYKRYCIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ W ŁODZI.

W nocy z dn. 2 na 3 b. m. komenda policji m. Łodzi przeprowadziła szereg rewizyj wśród członków łódzkiej organizacji komunistycznej.

W wyniku tej akcji aresztowano ogółem 18 osób, wśród których znajdują się wybitni działacze komunistyczni. Aresztowani zostali:

Muszyński Władysław, Łagosz Aleksander, Albrecht Antoni, Lewin Bernard, Wajntreter Gerszon, Wajntreter Ryfka, Bit-

ner vel Olszewska Stefanja, Bitner Henryk, Najfeldówna E.tera, Richter Lejba, Barjaż Józefa, Kowalska Marja, Kubiak Bolesław, Brander Roża, Wajntreter Różia, Wasiał Michał, Zajdel Bolesław i Jakubczyk Bolesław.

Podczas rewizji znaleziono znaczną ilość odezw komunistycznych, okólników partyjnych, maszyn do drukowania i t. p.

Dochodzenia są w toku, a aresztowani w dniu dzisiejszym zostaną przekazani władzom sądowym. (P)

Na wycieczkę do Wiednia i Pragi

WYJADĄ CZŁONKOWIE KOŁA WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ.

Z inicjatywy prezesa koła współpracy intelektualnej wyższych urzędników miejskich dyrektora zarządu miejskiego p. J. Zalewskiego utworzona specjalna sekcja wycieczkowa. Na zebraniu organizacyjnym dyr. Zalewski rozwinął szeroki program działalności i dodatnie znaczenie wycieczek zbiorowych dla poznania urządzeń samorządowych innych krajów, metod pracy i organizacji samorządu, tego co nazywamy urbanistyką. Dla rzeczy tych niema u nas dostatecznego zrozumienia i dlatego koło zasługuje się idei samorządu, popularyzując zdobycze nowoczesnej urbanistyki. Wycieczki opłacane będą przez urzędników, lecz

ponieważ tworzą oni organizację, przeto liczą na ulgi i udogodnienia. Po tem przemówieniu inauguracyjnym dokonano wyboru prezydium, na czele którego stanął dyrektor miejskiej galerji p. Dąbrowa, a w skład którego weszli: naczelnik Wisławański i p. E. Rosset. Prezes sekcji p. Dąbrowa referował projekt urządzenia wycieczek do Wiednia i Pragi, stwierdzając że miasta te posiadają wzorowe urzędnictwa miejskie w dziedzinie szpitalnictwa, opieki społecznej i td. Po ożywionej dyskusji postanowiono opracować referaty o Wiedniu, w celu zaznajomienia uczestników wycieczki z charakterem i stanem miasta. (E)

Pożar w fabryce Dobranickich.

DWAJ ROBOTNICZY, KTÓRZY RATOWALI MIENIE CHLEBODAWCY ZOSTALI POPARZENI.

W dniu wczorajszym około godziny 7 rano w oddziale szarparni przedalnej należącej do braci Dobranickich przy ul. Cegielnia 89 wybuchł pożar wskutek nadmiernego rozgrzania się maszyny zwanej wilkiem. Ogień w ciągu jednej chwili objął belę bawelny, wzniesając kłęby gryzącego dymu. Pożar powstał podczas pracy robotników, wśród których zapanowała zrozumiała panika.

Kilku odważniejszych robotników rzuciło się do stłumienia pożaru, jednakże zle rozpoczęta, przez nieobeznanych z warunkami ratowania, akcja zakończona została tragicznie gdyż dwaj robotnicy którzy skoczyli w

plomień chcąc ratować majątek swego chlebowodawcy ulegli ogólnemu poparzeniu ciała

Na miejsce pożaru przybył pierwszy i drugi oddział straży ogniowej, przyczem po godzinnej akcji ratowniczej ogień stłumiono. Straty spowodowane przez ogień są znaczne, jednakże dotychczas nie obliczone. Do poparzonych robotników zawezwano pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, którego lekarz, jednego z robotników po udzieleniu pomocy pozostawił na miejscu drugiego zaś Aleksandra Sabińskiego zamieszkałego w Zgierzu, w stanie beznadziejnym odwiózł do szpitala. (R)

„Rada Pracy”

MA OPINJOWAĆ O ZAMIERZENIACH RZĄDU W SPRAWIE USTAW SOCJALNYCH.

W związku z konferencją pracy, jaka się odbyła w ubiegłą niedzielę w prezydium rady ministrów, dowiadujemy się, iż rząd ma zamiar powołać w najbliższym czasie do życia Radę Pracy na wzór utworzonej już Rady gospodarczej. W skład Rady Pracy mają wejść przedstawiciele organizacji robotniczych i pracowników umysłowych w liczbie 12 do 15-tu osób. Członkowie Rady Pra-

cy powołani będą przez rząd i Rada funkcjonować ma przy komitecie ekonomicznym rady ministrów. Kompetencje Rady Pracy mają polegać na opinjowaniu zamierzeń rządu w dziedzinie ustawodawstwa i polityki socjalnej. Odnośnie prace przygotowawcze przeprowadza obecnie minister pracy, Ju. kiewicz. (K)

Ustawa emerytalna

NIE ZOSTANIE ZMIENIONA.

Wśród urzędników wielkie zaniepokojenie wywołały wiadomości o zamierzonej nowelizacji ustawy emerytalnej dla pracowników państwowych. Nowelizacja ta według tych pogłosek miałaby znacznie pogorszyć dotychczasową ustawę. Z m. r. d. j. strony dowiadujemy się, że podobne projekty nieomyślnie istniały w tej chwili jednak nie są

poważnie brane w rachubę. Wogóle cała sprawa o zabezpieczeniu emerytalnym pracowników państwowych znajduje się w komisji międzyministerjalnej i będzie szczegółowo rozważona, tak, że w najbliższym czasie żadnych zmian zmierzających do pogorszenia sytuacji i pracowników państwowych przewidywać nie należy. (K)

O prawa kupców chrześcijańskich

PANSTWO WINNO MIEĆ PRAWO MIANOWANIA CZŁONKÓW IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.

Wiele historycznych przyczyn złożyło się na to, że Żydzi w Polsce mieli uprzywilejowany handel. Rządy zaborcze w Kongresówce również lojalnie odnosiły się do nich jako do obywateli wiernopoddanych Rosji. Tym się poniekąd tłumaczy zjawisko, że handel i przemysł obecnie spoczywa przeważnie w rękach żydowskich. Aby utrwalić swój statusunek do praw Rzeczypospolitej, sfery te potworzyły silne organizacje pod postacią

różnorodnych związków i stowarzyszeń.

Każde jednak państwo, jak i Polska dąży, by naród jej rdzenny mógł się rządzić sam u siebie i sam o sobie decydować. Nie stety, autor rządowego projektu powołania Izby Przemysłowo-Handlowych nie liczył i; z tą myślą przewodnią bowiem wydał projekt, z którego wynika, że wybrani będą

którzy otrzymają względną ilość głosów. Nie ubiega więc wotoliwości? we wszystkich śródkach Małopolski i Kongresówki kupiectwo chrześcijańskie byłoby pominięte; a g 19, by nawet i przypadł im udział to w stos 13 ku do całości minimalny dla chrześcijan i za leżny od dobrej woli większości żydowskiej.

Koniecznym jest przeto aby Państwo miało prawo do pewnej ingerencji w mianowanie członków w Izbach Przemysłowo-Handlowych i wówczas słusznym byłoby uzupełnienie składu Izby delegowanymi przedstawicielami sfer gospodarczych.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 4 GRUDNIA.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 Odczyt pt. „Polska a Olimpiada” 17,30 Jazzband; 19 Odczyt pt. „Jan Kasprówicz”. 19,30 Komunikat rolniczy; 19,45 Nad program „Rozmaitości”; 19,55 Pogawędka z dzieła „Radjotechnika”; 20,30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

—o—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 3-go grudnia 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY

Dol. St. Zjedn. 8,98
Belgja 125,50
Londyn 43,69
Nowy Jork 9,00
Paryż 34,18 i p^o
Praga 26,72
Szwajcjarja 174,00
Włochy 33,67
Wiedeń 127,25

AKCJE:

Bank dyskontowy 9,85; Bank handlowy 3,10; Bank Polski 81,25; Bank przem. we Lwowie 0,12; Bank zachodni 1,35; Bank Zw. sp. zar. 5,50; Cera-ta 1,00; Siła i Światło 23,00; Czersk 0,30; Częstocice 1,15; Michałów 0,21; warsz. Tow. fabr. cukru 3,05; Wysoka 3,00; Pol. Przem. Naft 0,62; „Nobel” 2,27; Węgiel 68,00; Polska Nafta 0,25; Cegielski 13,25; Lilpop 15,50; Modrzejów 3,80; Norblin 95,00; Orth-weir 0,28; Ostrowiec 8,00; Pocisk 1,20; Rudzki 1,08; Starachowice 2,11; Zeleniewski 11,75; Zyrardów 11,10; Borkowski 1,30; Haberbusch 64,00.

DOLAR W ŁODZI.

(AW) Dziś w godzinach wieczornych dolar w obrocie prywatnym notowany był:
w płaceniu 9,00 ½
w żądaniu 9,01 ½
przy tendencji utrzymanej, obrotach średnich.

—o—



1 grosz oszczędzony codziennie w gospodarstwie domowym jest początkiem dobrobytu każdej rodziny.

Do celu tego dojdiesz używając do prania proszku mydlanego

„BLASK”

Tow. Akc.

Wielkop. Wytwórni Chemicznej w Poznaniu

Jest wydajny w praniu. Nie niszczy bielizny wszędzie do nabycia.

Jednajcie nam nowych czytelników!

Sredniowieczne tortury

stosuje się do Polaków

U naszych miłych sąsiadów z Zachodu

Jedno z pism warszawskich zamieszcza dłuższy wywiad z pewnym więźniem, któremu udało się onegdaj zbiec z katowickiej. Więzień ów jest prawdziwym żywym świadectwem mąk i katuszy, jakie przeżywali więźniowie. Całe jego ciało, to jedna rana. Jego koledzy również pokryci są siniakami i plamami krwistymi od uderzeń siepaczy pruskich.

Więzień ów opowiada, że Prusacy bili i gnębili swoje ofiary, stosując wobec nich wszelkie przemysłowe tortury średniowiecza. Wyłamywano im ręce, bito, włączono po ziemi, kopano, a gdy zmaltretowana ofiara mdlała, wyciągano ją za drzwi; aby powtórzyć te same praktyki następnego dnia.

Do kątowania więźniów służyli specjaliści o-prawcy Niemniej jednak i dozorczy więzienni, jeżeli chodzi o traktowanie nieszczęśliwców, nie byli wcale lepsi. Zwykłymi rzeczami na dzień dobry i dobranoc, były bicie po twarzy, złorzeczenia, wymyślenia i pogroźki, że będzie tak ze wszystkimi Polakami, gdy Niemcy wkroczą na Górny Śląsk.

Na pytanie, jak zdołali wydostać się z więzienia, więzień stwierdza, iż wszystko to, co piszą pisma niemieckie na temat ich ucieczki, należy do dziedziny fantazji. Nie mieli oni ani automobilu,

ani pomocy z zewnątrz. Sama technika uwolnienia przedstawia się w sposób niezwykle prosty.

Oto jeden z więźniów, nazwiskiem Krawczyk, sporządził prymitywny wytrych, którym otworzył celę. W tym momencie nadszedł na swoje nie-szczęście dozorca. Widząc więźniów na korytarzu rzucił się na nich z rewolwerem w rękę. Wynikła krótka walka, w czasie której rewolwer wypadł, kładąc trupem dozorcę.

Następnie uwolniono resztę więźniów, przy-czem jednego z dozorców zamknięto w celi więzienną. W dalszym ciągu dwóch więźniów wysła-ło w ubraniach i czapkach dozorców przez bramę więzienną, pozostali zaś wydostali się na wolność przez mur. Na ulicy spotkali funkcjonariuszów Schupo, którzy jednak orzekli, że „to koleja-rze”, nie próbowali ich zatrzymać. Poszli więc da-lej. — Nie wszyscy jednak poszliśmy — mówi wię-zień — jednego z nas bowiem nawpół sparaliżowa-nego wskutek przejść w katordze głiwickiej, musieliśmy nieść.

Po wyjściu z miasta więźniowie rozdzielili się na grupki i po dwóch, trzech, podążyli w kie-runku granicy polskiej, aby przedostać się do swo-ich.

Rozkład jazdy.

OD I PAŹDZIERNIKA

Łódź - Fabryczna:

Przychodzą:
1.00 — z Kozuszek (pociąg miejscowy),
4.18 — z Kozuszek—Sosnowca,
7.28 — z Kozuszek—Sosnowca,
9.40 — z Częstochowy,
10.25 — ze Skarżyska i Warszawy,
13.26 — ze Skarżyska,
14.50 — z Sosnowca i Częstochowy,
16.18 — z Warszawy,
20.01 — z Tarnobrzega,
20.25 — z Kozuszek—Częstochowy i z Krakowa (pociąg pospieszny)
21.30 — z Kozuszek—Warszawy,
22.17 — z Warszawy (pociąg pospieszny) (z Kozuszek)

Odchodzą:

1.40 — do Kozuszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem i Tarnobrzegiem),
7.00 — do Kozuszek,
7.50 — do Warszawy (pociąg pospieszny, bez-pośredni) i Krakowa,
9.05 — do Tarnobrzega,
11.50 — do Kozuszek (połączenie z Warszawą),
13.25 — do Kozuszek (połączenie z Warszawą),
14.55 — do Kozuszek,
15.50 — do Kozuszek (połączenie z Częstochową i Krakowem) i Krynicy (tylko w październiku)
16.40 — do Częstochowy,
19.30 — do Warszawy,
19.41 — do Skarżyska,
20.20 — do Kozuszek i Wiednia,
22.58 — do Kozuszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Krakowem),

Łódź - Kaliska:

Przychodzą:
1.49 — z Warszawy
3.05 — z Kępna (przez Leszno),
6.30 — z Krakowa,

6.34 — z Poznania (pociąg pospieszny)
8.15 — z Łowicza,
8.45 — z Gdańska
8.55 — z Poznania (przez Kutno),
8.50 — z Ostrowia,
10.17 — ze Lwowa,
11.59 — z Warszawy (pociąg pospieszny),
12.45 — z Warszawy,
13.11 — z Poznania (przez Kutno)
13.28 — z Poznania (przez Kalisz),
16.03 — z Łowicza,
18.11 — z Poznania (pociąg pospieszny),
18.28 — z Kozuszek,
19.25 — z Poznania,
20.15 — z Płocka i Ciechocinka,
21.52 — z Warszawy,
23.25 — z Warszawy (pociąg pospieszny).

Odchodzą:

2.04 — do Leszna—Kępna,
3.17 — do Warszawy,
6.42 — do Warszawy (pociąg pospieszny),
7.15 — do Warszawy,
7.40 — do Poznania,
8.00 — do Kozuszek,
9.05 — do Poznania (przez Kutno) i do Ciechocinka,
10.50 — do Łowicza,
12.07 — do Poznania (pociąg pospieszny),
12.58 — do Poznania,
13.43 — do Warszawy,
15.15 — do Lwowa,
18.19 — do Warszawy (pociąg pospieszny),
19.10 — do Ostrowia,
19.45 — do Łowicza,
20.25 — do Gdańska i do Płocka,
20.55 — do Krakowa,
22.07 — do Poznania,
23.34 — do Poznania (pociąg pospieszny),
23.58 — do Poznania (przez Kutno).

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

ZARZĄD ZDUŃSKI.
Sobański Sienkiewicza 91.
WYTWÓRNIE GILZ:
„Skala”, Al. Kościuszki 41.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.
ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE
SMACZNE I TANIO:
Kilińskiego 123, bufet Resursy.
FABRYKA SZCZOTEK:
Szczotki stalowe i metalowe etc.
Frantz, Wólczańska 125.
SPÓŁDZIELNIE:
Stow. „Dźwignia” Waclawa 9.
PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:
Szczepan Pawlicki, Główna 11.

ZAKŁADY STOLARSKIE:
Książkowski, Pusta 5.
SKLEPY GALANTERYJNE:
M. Czempik, Główna 17.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Wróblewski, Radwańska 10.
PIEKARNIE:
Biskupski Pabj, Szosa 35.
FABRYKI CUKIERKÓW:
Ziółkowski, Piotrkowska 197.
ZAKŁADY BLACHARSKIE:
Życzkowski, Piotrkowska 188.
RESTAURACJA I JADŁODAJNIA.
St. Łapka, Sienkiewicza 40.
ZAKŁADY ROWERÓW:
Krzemiński, Piotrkowska 178.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Jastrzębski, Suwalska 16.
MASARNIE:
Skupiński, Zakątna 64.
Szwalbe, Piotrkowska 180.
Sowiński, Piotrkowska 261.
Rządziński, Konstancyńska 63.
MECHANICZNE ŚLUSARNIE:
Lewandowski Kilińskiego 64.
KAWIARNIE.
Fraszczyńska Główna 34.
JADŁODAJNIA:
M. Szpałek Rzgowska 20.
KAWIARNIE:
Fraszczyńska Główna 34.
PIWIARNIE:
Zieliński, Zgierska 128.

Autoryzowane przedstaw. największej amerykańskiej fabryki



Samochody osobowe i ciężarowe stale na składzie

„ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi

Sklep: Piotrkowska 48 Skład: Kilińskiego 70
Tel. 4-94 i 84. Tel. 178, 172.

Do sprzedania kasa żelazna nie duza. Informacje w sprawach pisania, próś i podań. Południowa Południowa 28 m 15 front lewy w ście 8-10 rano, 5-6 po poł 4545-

Wąskie oraz sprzedaje różne meble dywany futra, cerdy, rodę maszyn co szyła. Pien na w ższe ceny. Ciężar (Duga) 44 front w sklepie dojazd tramwajami 6 i 8. 4:77-6

Do sprzedania wyżej 4 ro mics czyste ras. Łąkowa Na 32 Wia. u cz. 4675-2

W dożm wyborze otomany, kuzetki, krzesła fotela Flubowe i t p. polca Zakład Tabacierski, Warunki dogodne Stanisława Gabala Karola 1. 4672-4

Paratur nadający się do m. U cz. 10 sztuk i 20 krzesel sprzedam. W ad. Wólczańska 140 u doroty 4:57-6

Maszynę do szyła sprzedam. Gubernatorska 21-6. 4659-1

Lokale i mieszkania.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Oferty pod „Pokój” 4668-3

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem poszukiwany. Oferty sub „P.” 4697-1

Pokój do wynajęcia umeblowany z oddzielnym wejściem, dla samotnego pana, lub dwóch parów. Drebnowska 33 m 27. 468-1

Stancji przy rodzinie wymagania skromne, poszukuje samotny mężczyzna. Oferty do „Rozwoju” pod „samotny.” 4682-1

Różne.

A kuszerka Pipkowa przyjmuje zamówienia pań przez maszynę. Piotrkowska 132. 4617-7

Helonów.

Od 5-go do-go 9 grudnia 1926 r.

III Fowszechna Wystawa drobiu, gołębi psów i zwierząt domow.

Otwarta od 9 r. do 8 wiecz.

Wejście Zi. 150—Dla dzieci uczące się mi. 1 szer. 75 gr. W poniedz. przed poł. dla dziaty szkolnej grupami wejście 20 gr.

Miejsce zgłoszeń: 1) Biuro Stow. Kilińskiego 85, Al. J. Kamieński i 2) Alfred Szep. Rzgowska 10, Tel 43-43.

Łódź Stow. H. Dr. Goł. i Zw. Domowych

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamanty do rznienia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowe w wielkim wyborze 6489-

Podane ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

putynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ósmu klas spec. polski łacina, matematyka, fizyka. Przypisania szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, Kurs klasy 4 miesięce 6-go sierpnia 14, prania. 4671-2

W loży energiczny prof. gimnazjum zwały, piera, siła, udziela lekcji oraz przygotowuje do wszystkich egzaminów w zakresie szkoły średnie (przedmoty humanistyczne) pojedynczo lub w kompletach Wied. w księgarni Gebelnera i Weita od 2-3. 4676-2

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3 na prawo, druga brama. 4447-3

Sprzedaz.

Obutwie trwale, zgr. bne tanio na raty „Kredyt” ul. Nawrot 15-1 p 4568-6

Sprzedam tanio szafę otomą z lustrem, bielizniarkę i s. 6: rzuwany. Kracza 4 m. 19 4690-2

W materac wisiany do łóżka przebie nowy oraz piękna rama do con do portretu, styl Luawika XV. fotela sprzedam. Wólczańska 222, m. 35. Ofcyna po przecena III p. od 5-7 wiecz. 4687-1

Posady i prace.
zaotiarowane.

potrzebna ekspedjentka do sklepu dla wędlna Brzezińska 56 Ryszczak. 4619-1

potrzebny chłopiec do tapicerstwa, Zawadzka 4. 4688-1

poszukiwane.

Osoba w średnim wieku, inteligentna, znająca doskonale wykonywane gotowanie i wszystko co w zakresie gospodarstwa wiejskiego wchodził poszukuje miejsca od zaraz lub później. Wymagania skromne. Oferty pod „Izabella”. 4625-2

Zagubione dokumenty

Zagubiono dowód osobisty na nazwisko Stefana Kosinśkiego o zam. N. Targowa 14. 4650-1

Meżatki,
dbajcie o swoje zdrowie!
Jedynym zakładem w Łodzi, który wypoczywa z obsługą elektryczne aparaty do okurzenia jest „Higiena”, Przejazd 19 telefon 26-65. 4626-5

Nakładaczka
na blaską maszynę na godzinę potrzebna. Zgłaszać się do „Rozwoju” 9-12.

Po przyjeździe z Paryża
udziela lekcji języka francuskiego osoba młoda i energiczna posługuje się najnowszymi metodami nauczania, ręczy za sukces. Akcent czysto paryski. Zgłoszenia do Adm. Rozwoju pod „Paryżanka” 456-6

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowli Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego, Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.